

(Corriere dello Sport - J.Aliprandi) Pozyskany w ostatnich dniach letniego mercato, Ante Coric miał być wisienką na torcie pracy Ramona Monchiego. Tymczasem historia okazała się całkowicie inna, z odejściem hiszpańskiego dyrektora sportowego w marcu i wypożyczeniem pomocnika do jednego z hiszpańskich zespołów. Do drugiej ligi.

Coric nie spełnił oczekiwań, być może był jeszcze zbyt słaby by grać w Serie A, obok graczy na wyższym poziomie: zaliczył tylko trzy występy w poprzednim sezonie, ani Di Francesco, ani Ranieri nie byli przekonani na treningach by dać mu szansę. Zatem latem Petrachi zdecydował się oddać go na wypożyczenie, aby odzyskać zaufanie do własnych umiejętności, a ponadto by pomóc mu zdobywać doświadczenie. Jedynym zainteresowanym zespołem była Almeria, klub z drugiej ligi hiszpańskiej. Wypożyczenie za 400 tysięcy euro, z zarobkami płaconymi częściowo przez Romę: Coric zaakceptował ponowny start od drugiej ligi, aby potem przyciągnąć być może zainteresowanie innych klubów. Również w tym przypadku jednak fakty pokazały coś innego.

Trzyście występów i trzy asysty przez siedem miesięcy sezonu, ponad piętnaście opuszczonych meczów z powodu urazów i wyborów technicznych. Chorwat, były gracz Dynamo Zagrzeb, zagrał 90 minut tylko dwa razy. Podsumowując, rozegrał sezon poniżej oczekiwań i który może ponownie wpłynąć na jego piłkarską przyszłość. Almeria cały czas wierzy w potencjał chłopaka i jest przekonana, że może pewnego dnia eksplodować i tym samym wygenerować drogą sprzedaż, ale obecnie 6 mln euro, ustalone z Romą za wykup, jest uznawane za przesadzone. Hiszpański klub nawiązał już kontakty z Petrachim, aby poprosić o inne rozwiązanie: zapłacić mniej lub zatrzymać go na wypożyczeniu przez kolejny sezon, aby potem negocjować inną kwotę za przymusowy wykup. Roma nad tym myśli, ale w międzyczasie sonduje rynek, aby sprawdzić czy są inni wielbicieli chłopaka, który kończy dziś 23 lata. To gorzkie urodziny, spędzane w izolacji z powodu koronawirusa i wśród wątpliwości dotyczących profesjonalnej kariery.

Autor: abruzzo